



Katowice–Muchowiec 14 września 2015

## System zaopatrzenia w wodę – niezawodny

**Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w nietypowy sposób sprawdził stan zbiorników wodnych, z których pobierana jest woda pitna dla 3,5 mln mieszkańców regionu.**

Prezes Zarządu Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów (GPW) SA w Katowicach Łukasz Czopik skontrolował sytuację hydrologiczną w regionie lecąc samolotem do kaskady Soły w Czańcu, Jeziora Goczałkowskiego i Kozłowej Góry. Mimo prawie 150 dni, w których utrzymywały się wysokie temperatury powietrza – przy małych opadach deszczu – system zaopatrywania mieszkańców Śląska w wodę, którym zarządza GPW SA funkcjonował prawidłowo. „Suszy się nie boimy, bo nasz system zaopatrzenia mieszkańców regionu w wodę jest elastyczny” – powiedział prezes GPW SA Łukasz Czopik w czasie konferencji prasowej na lotnisku na Muchowcu. „Jest on oparty w 80 proc. na wodach powierzchniowych odnawialnych i zapewnia sprawne przetrzymanie w razie potrzeby wody z jednego krańca regionu na drugi”.

Działając w oparciu o jedenaście ujęć i stacji uzdatniania wody oraz zbiorniki do picia, mieszczące się w Goczałkowi-

cach i Kozłowej Górze, GPW SA nie planowało wprowadzenia ograniczeń dostaw wody dla mieszkańców, choć podwyższone temperatury powietrza spowodowały wzrost zapotrzebowania na wodę o 100 tys. m<sup>3</sup> dziennie. Zapasy wody w zbiornikach Górnośląskich Wodociągów są na tyle duże, że zabezpieczyłyby województwo nawet wtedy, gdyby susza potrwała kolejne 500 dni.

Teraz GPW SA przygotowuje się już do jesiennych opadów i możliwości wystąpienia powodzi. Przedstawiciele przedsiębiorstwa sprawdzili stan przygotowań zbiorników wodnych i głównych rzek regionu. Mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie, bowiem nowoczesna osłona hydrologiczno-meteorologiczna zapory w Goczałkowicach pozwala odpowiednio szybko i skutecznie reagować na zagrożenia powodziowe w województwie śląskim.

### Rozmowa z Łukaszem Czopikiem, prezesem Zarządu GPW SA w Katowicach

**W związku z upalnym latem i ni-  
kłymi opadami deszczu pojawiły  
się obawy, że województwo śląskie  
może mieć problem z wodą. Czy w  
związku z tą sprawą spotykamy się  
na lotnisku Katowice Muchowiec?**

– Chcemy pokazać, że system, którym zarządzamy oraz zasoby wodne, którymi dysponujemy, są na tyle bezpieczne, że mieszkańcy naszej aglomeracji korzystający z wody GPW mogą czuć się bezpieczni. Pojawiło się sporo spekulacji, pojawiły się nawet zdjęcia, które sugerują bądź próbują domniemywać, że powinniśmy się obawiać suszy... Stanowczo demontujemy te plotki, a żeby nie pozostać gołosłownym, dzisiaj wybrałem się na lot samolotem, którego zwieńcze-

niam są zarówno zdjęcia, jak i materiały multimedialne pokazujące, że ci, którzy z nami współpracują nie muszą obawiać się o ciągłość dostaw.

**▶ Jednak takie obawy mogły wyda-  
wać się uzasadnione. W całym kra-  
ju mieliśmy przecież do czynienia  
z ograniczeniem dostaw energii  
elektrycznej – Polskie Sieci Ener-  
getyczne apelowały o zmniejszenie  
zużycia energii – a w niektórych  
rejonach Polski pojawiły się pro-  
blemy z dostawami wody. Jak wo-  
jewództwo zostało zabezpieczone  
przed tego typu zdarzeniami?**

– Posiadamy stały system dostępu do wody, który został wybudowany w ubiegłym wieku, ale jak widać, ciągle

dobrze funkcjonuje. Dzisiaj mogliśmy potwierdzić przeprowadzane na bieżąco monitorowania poziomu wody. Owszem, w zbiornikach jest mniej wody, ale w żadnym z nich sytuacja nie jest na tyle poważna, żebyśmy musieli martwić się o to, że w województwie zabraknie wody. Co więcej zbiornik w Goczałkowicach przyczynił się do podtrzymania życia biologicznego w Wiśle poprzez technologiczne spuszczenie niewielkiej ilości wody. Jesteśmy po to, by dać ludziom bezpieczeństwo wodne i mogę zapewnić, że w naszym regionie nie trzeba się obawiać o problemy związane z dostawami wody – nawet w czasie suszy.

**▶ Rozmawiał Janusz Pilszak**